

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 76)

z dnia 19 lutego 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 76)

19 lutego 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1009).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Anna Hammermeister** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsus”, **Agnieszka Falba-Gałkowska** dyrektor Biura Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej wraz ze współpracownikami, **Łukasz Gorącyński** przedstawiciel Federacji Gospodarstw Rodzinnych, **Adrian Bukowski** prezes Stowarzyszenia Pszczelarzy Staropolskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem sekretarzem stanu Stefanem Krajewskim, również z ministrem Adamem Nowakiem oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na rok 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw. Zawarte jest to w druku nr 1009.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę, uważam porządek obrad za przyjęty.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie widzę.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu 5 lutego br. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania i na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania do 19 lutego 2025 r.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Stefana Krajewskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, z upoważnienia Rady Ministrów pragnę przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw.

Rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy wynikają ze zmian Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 przyjętego przez Radę Ministrów. W projekcie ustawy dokonano zmian przepisów w związku z doświadczeniami zdobytymi

w trakcie obowiązywania przepisów regulujących wdrożenie „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” oraz postulatami organizacji rolniczych i rolników.

W szczególności zaproponowano nowy ekoschemat dotyczący płatności do materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Ten ekoschemat ma zachęcić rolników do stosowania takiego materiału. Stosowanie zdrowego, dobrej jakości, kwalifikowanego materiału siewnego gwarantuje wysoką wartość siewną nasion. Będzie to miało pozytywny wpływ na ograniczenie stosowania chemicznych środków ochrony roślin w trakcie ich uprawy.

W projekcie ustawy uregulowano również nowy rodzaj płatności dotyczący nawozowych produktów mikrobiologicznych w ramach obecnego ekoschematu „Biologiczna ochrona upraw”, w konsekwencji czego zmieniona zostaje również nazwa ekoschematu na „Biologiczna uprawa”. Rolnicy będą mogli uzyskać wsparcie za stosowanie nawozowych produktów mikrobiologicznych, których wykaz prowadzi Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy. Stosowanie nawozowych produktów mikrobiologicznych ma na celu poprawę aktywności biologicznej gleby oraz stymulację procesu odżywiania roślin.

Korzystną dla rolników zmianą wprowadzoną w projekcie ustawy jest również doprecyzowanie definicji trwałych użytków zielonych, która mówi, że trawy w siewie czystym nie będą podlegać przeklasyfikowaniu na trwałe użytki zielone.

Włączona do projektu ustawy zmiana ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma na celu rozwiązanie problemu niewspółmierności nakładów do wysokości ustalonej, a następnie odzyskanej należności, jeśli nie jest ona wyższa od kwoty stanowiącej równowartość w złotych kwoty 100 euro. W projekcie ustawy zaproponowano uproszczenie trybu, w jakim taka należność jest ustalana i odzyskiwana, potrącana, co wpłynie na redukcję kosztów administracyjnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz odbiurokratyzowanie działań agencji płatniczej w kontaktach z rolnikami.

Kolejnym powodem nowelizacji ustawy jest konieczność dostosowania przepisów krajowych do przepisów Unii Europejskiej w zakresie wdrożenia mechanizmu warunkowości społecznej. Beneficjenci płatności bezpośrednich, aby otrzymać je w pełnej wysokości, są zobowiązani spełniać wymogi dotyczące obowiązujących warunków pracy i zatrudnienia lub obowiązków pracodawcy.

Termin wejścia w życie projektowanych przepisów jest ustawowym terminem, w którym rozpoczyna się nabór wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, w szczególności płatności w ramach ekoschematów. Również zaproponowane w projektowanej ustawie regulacje dotyczące mechanizmu warunkowości społecznej powinny mieć zastosowanie już w kampanii 2025 r., która rozpocznie się 15 marca 2025 r.

Korzystając z okazji, chcę też wyjaśnić i trochę przedstawić informacje prostujące to, co ukazało się w ostatnim czasie, że wszyscy rolnicy mają być kontrolowani z zachowania przepisów BHP i przestrzegania przepisów prawa pracy. Jeśli chodzi o warunkowość społeczną, takim kontrolom będą podlegać rolnicy, pracodawcy, przedsiębiorcy – tak trzeba ich nazwać – którzy zatrudniają pracowników w oparciu o umowę o pracę, o umowy regulowane w Kodeksie pracy. Nie dotyczy to rolników, którzy zatrudniają pracowników sezonowych, zatrudniają kogoś przez krótki czas. To, co ma charakter krótkotrwały, nie będzie przedmiotem kontroli i o tym warto mówić, bo ostatnio pojawiły się artykuły w prasie, gdzieś w mediach społecznościowych, że mają być jakieś dodatkowe kontrole. Czegoś takiego nie będzie i to warto sprostować.

Mając na uwadze powyższe, będę zobowiązany za sprawną pracę nad projektem w celu dotrzymania terminu. Dziękuję. I oczywiście będziemy jeszcze odpowiadać na pytania, jeśli takie się pojawią.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję też za wyjaśnienie tej sprawy, która rzeczywiście wzbudzała ogromne zainteresowanie opinii publicznej.

Czyli, jak rozumiem, tylko rolnicy zatrudniający na podstawie umowy o pracę wynikającej z Kodeksu pracy będą musieli spełnić te wymogi, a nie pozostali.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Tak, panie przewodniczący, tu się nic nie zmienia. Bo oni i tak do tej pory podlegali kontrolom Państwowej Inspekcji Pracy. Natomiast w tej chwili w ramach tych wymogów jest to powiązane z dopłatami. Jeżeli ktoś nie spełnia przepisów prawa pracy czy bezpieczeństwa i higieny pracy, może to wpłynąć na wysokość dopłat, które otrzymuje.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

W pierwszej kolejności państwo posłowie, w drugiej kolejności strona społeczna. I po pierwszej części będzie odpowiedź resortu.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, zastanawiałem się, jak podejść do tej dzisiejszej dyskusji, czy podejść w zakresie, do którego się szykowałem, czyli takiej dyskusji, takiej polemiki, jak również po prostu analizowania konkretnych przepisów tej ustawy, którą sobie przeczytałem wraz z uzasadnieniem. Całkiem sporo notatek i pewnych takich zaznaczeń, pytań sobie wylałem.

Tylko po kolejnych minutach spędzenia nad tym tekstem zacząłem się zastanawiać, o czym my w ogóle rozmawiamy i dlaczego w ogóle dzisiaj wprowadzamy tę ustawę w sposób tak gwałtowny, tak niezapowiedziany. Bo dzisiaj jest pierwsze czytanie i z tego, co wiem, to drugie czytanie jest jutro o godzinie 23.00, czyli pod sam koniec. Czyli w zasadzie tylko zainteresowani, tylko ci, którzy wiedzą o tych planowanych zmianach, mają szansę w jakikolwiek sposób się na ten temat wypowiedzieć.

Widzimy dzisiejszą salę na tej Komisji i mogę powiedzieć, że przy mniej istotnych zmianach widywałem wyższą frekwencję. Zrezygnowałem z pewnych bezpośrednich odniesień do tej ustawy, ponieważ uważam, że to, że my dzisiaj o niej rozmawiamy, z pominięciem tak naprawdę konsultacji ze środowiskiem, z pominięciem głosu rolników, z pominięciem refleksji nad konsekwencjami wprowadzenia tej ustawy, jest czymś bardzo złym, czymś, na co nie powinniśmy się godzić, na co ja się po prostu nie godzę.

Jestem zażenowany, że w sytuacji, w której widzimy, co się dzieje w europejskim rolnictwie, w jak bardzo złym kierunku ono skręca, jak bardzo złe decyzje podejmowane są przez Europejską Partię Ludową, przez te partie, które rządzą w Komisji Europejskiej – kierują rolnictwo tak naprawdę na jego likwidację w Europie, w Polsce oczywiście w szczególności – my dzisiaj procedujemy zmianę w ustawie, w zasadniczej ustawie o tym, że rolnicy mogą być dojeżdżani jeszcze przez kolejną instytucję. Niby – tak jak pan minister powiedział – już mogli być dojeżdżani, bo to przecież chodzi o umowę o pracę, ale teraz to sankcjonujemy, uregulujemy to w ustawie, żeby było ujednolicone.

Panie ministrze, niestety absolutnie nie wierzę w te zapewnienia. Jestem przekonany, że jest to otwieranie puszki Pandory w stosunku do rolników, którzy już dzisiaj mają pełną świadomość tego, że dopłaty będą coraz niższe, miały być trzy razy wyższe. Tak zapowiadał się, ale nic nie słyszałem, żeby coś takiego miało mieć miejsce.

Już wiemy o tym, że Mercosur jest sprzedany, deal już dawno został klepnięty. Doskonale wiemy, że zostanie wprowadzony, oczywiście przy zerowej reakcji naszego rządu. Gdybyście chcieli zablokować umowę z Mercosurem, to wpisalibyście ją do prezydencji, do planu prezydencji na to półrocze. Stchórzyliście, nie chcecie tego robić. Niestety Donald Tusk – wszystko na to wskazuje, my mamy tego pewność, mamy na to dowody – dogadał się za różne inne sprawy, które uzyskał, że ta umowa z Mercosurem po prostu zostanie zaakceptowana.

Mamy również komisarza do spraw rolnictwa, jest nim Christophe Hansen, który mówi wprost: „Ukraina w Unii Europejskiej i w europejskim wspólnym rynku to żaden problem. Przecież tyle było zmian, tyle było różnych okoliczności, które nie wywróciły naszego rynku. Dzisiaj nie widzę żadnych przeciwwskazań, aby Ukraina mogła być w naszym wspólnym rynku i mogła swoje produkty żywnościowe wprowadzać na ten rynek”. Przecież w czerwcu te osłony się kończą. Nie słyszymy o żadnej dyskusji, żadnych decyzjach mówiących o tym, że te taryfy mają być utrzymane i te nasze rynki mają być w jakimś stopniu chronione.

I dzisiaj mówimy o zmianach w WPR mówiących o dociskaniu w jeszcze większym stopniu naszych rolników. Ja mam tego świadomość, że jest to prawo unijne. Mam tego świadomość, że są tutaj z panem urzędnicy, widzę, że niektórzy uśmiechają się i mają jakieś takie zdystansowane podejście do tej sprawy, co mnie trochę dziwi, zaskakuje. Ja się urzędnikom nie dziwię mimo wszystko, bo są urzędnikami, prawo musi być gdzieś tam dopinane. Ale ja się dziwię panu, panie ministrze. Przecież pan powinien powiedzieć, że jeśli jest moment, w którym powinniśmy walnąć piersią w stół i nie zgodzić się na implementację szkodliwego prawa europejskiego w Polsce, to jest to właśnie ten moment. To jest właśnie ten moment, panie ministrze. Jeśli ma pan pokazać, że jest pan ministrem polskiego rolnictwa, polskiego rolnika, to jest właśnie ten moment, to jest dzisiaj.

Ja naprawdę nie będę starał się jakoś pana ministra atakować, nie chcę tego robić, bo nie o to w tym chodzi. Ja pana zachęcam do tego, żeby pan właśnie teraz powiedział, że to jest ten moment, w którym my się nie zgadzamy na implementację prawa, które w kolejny sposób będzie dociskać i utrudniać życie polskim rolnikom. Rozumiem, co pan mówi, że chodzi o umowy o pracę. Ale doskonale wiemy o tym, że w administracji w Polsce otwieranie pewnych drzwi nawet na 5 cm oznacza wywalenie ich z zawiasów. I do tego nie możemy dopuścić.

Z tego też względu, szanowni państwo, składamy wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Nie chciałbym polemizować i wykorzystywać swojej sytuacji jako przewodniczący Komisji, ale szkoda, że pan takiej odwagi nie miał dwa lata temu.

Pan przewodniczący Robert Telus, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że mój przedmówca powiedział już dużo na ten temat i myślę, że komentarz pana przewodniczącego w ogóle nie był potrzebny. Jestem przekonany, że pan przewodniczący w duszy, w sercu ma to samo zdanie co my, tylko że partia każe i trzeba tak robić. Bo przecież to jest kolejny...

A jeżeli pan mówi, że powinniśmy dwa lata temu, to panu przypomnę: gdy zatrzymaliśmy produkcję z Ukrainy, to wszyscy krzyczeliście, że łamiemy prawo unijne. A są takie momenty, że trzeba jasno powiedzieć, że jesteśmy przeciwko tym wariackim pomysłom Unii Europejskiej. I to jest ten moment, trzeba to powiedzieć, że jesteśmy przeciwko. Jeżeli mamy pewną część ciała, która w przysłowiu mówi o tym, że powinniśmy postawić się w takim momencie.

I wtedy właśnie, gdy zatrzymywaliśmy produkty z Ukrainy, mówiliśmy, że interes polskiego rolnika jest ważniejszy niż jakiegokolwiek przepisy Unii Europejskiej. Dziś mamy to samo, a wy ślepo idziecie w te głupie przepisy Unii Europejskiej. My wiemy o tym, że takie przepisy bywały. I trzeba było powiedzieć twardo, że jesteśmy przeciw albo nie zauważać tych przepisów. Przecież nie musieliście tego dzisiaj zauważać i tego wprowadzać. A dlaczego to robicie? Bo wpisujecie się w tę narrację, którą Donald Tusk prowadził jako przewodniczący EPP, gdy przewodził w Unii Europejskiej. To jest ta narracja, która mówi o tym, że klimat jest ważniejszy od człowieka. To jest ta narracja, która mówi o tym, że europejskie rolnictwo trzeba zwijać. To jest ta narracja, która mówi, żeby wprowadzać Zielony Ład po to, żeby zwijać Europę i ściągać produkty z zagranicy.

Może mówię emocjonalnie, ale ja się dziwię, naprawdę się dziwię, panie ministrze, że taką ustawę dajecie. WPR, piękna ustawa, wiemy o tym, bylibyśmy za. Tylko po co to w tym sprzedajecie tak ważną rzecz, tak trudną dla rolnictwa? Kolejne narzędzie do tego, żeby polski rolnik był kontrolowany. Pan minister, wchodząc na Komisję, powiedział: „uczciwy rolnik kontroli się nie boi”. Panie ministrze, jeżeli pan jest rolnikiem uczciwym, jak pan to mówi... Bo ja jestem uczciwym rolnikiem i wiem, że żeby złapać rolnika na przepisach BHP, to wystarczy niejednokrotnie, że w trakcie pracy urwie się osłona. Przyjedzie behapowiec i oczywiście zabierze mi dopłatę, bo zatrudniam jednego pracownika.

Pan mówi, że nie dotyczy to rolników, tylko dotyczy to tych, którzy zatrudniają. Proszę spojrzeć, ilu w Polsce takich mamy. Myślę, że przewodniczący Maliszewski również zatrudnia człowieka. Wystarczy jednego człowieka zatrudnić i już kontrola. I dzisiaj to jest to, co powiedział też mój przedmówca. To jest otwarcie furtki, którą będą wykorzystywać

urzędnicy po to, żeby gnębić kolejnego rolnika. Dziwię się, że nie ma rolników dzisiaj na tej Komisji, bo to jest bardzo ważny przepis przeciwko polskiemu rolnikowi.

Naprawdę może pan odbierać to tak, że jest to atak na was. Nie, to nie jest atak na was, tylko to jest atak na to, co robicie dzisiaj. Po co robić rzeczy, które są przeciwko polskiemu rolnikowi? Zielony Ład pada, mimo że Donald Tusk i Trzaskowski chcieli go wprowadzić. W USA już powiedzieli, że Zielony Ład do kosza. W tej chwili Unia Europejska zaczyna już zmieniać zdanie. Zresztą Trzaskowski zmienił zdanie, mówił, że jest przeciwko, zawsze przeciwko Zielonemu Ładowi. A wy idziecie tą ustawą dalej ślepo w ich przepisy.

Dlatego, panie ministrze, apeluję do pana: wycofajcie się dzisiaj z tej ustawy, po to żebyście pokazali Unii Europejskiej, że w Polsce walczymy o interes polskiego rolnika. A nie jakimś tam przepisem zza biurka napisanym urzędnikom, elitom europejskim...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Muszę trzymać język ze zębami, bo też mógłbym to skomentować.

Proszę, pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Proponuję, żebyśmy po tej części, gdzie posłowie zabierają głos, przeprowadzili głosowanie nad wnioskiem.

Kazimierz Plocke, proszę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, z uwagą przestudiowałem projekt ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym na lata 2023–2027, który dotarł do nas w trybie bardzo szybkim.

Oczywiście dyskutujemy o ekoschematach, Z nadzieją przyjmowaliśmy krajowy plan strategiczny na lata 2023–2027. Panie Cieciora, wtedy też mieliśmy kilka godzin na przestudiowanie tego dużego planu, tak dla porządku. A więc nie przerzucamy się argumentami, kto jak szybko działa.

Natomiast chciałem jeszcze powrócić do naszego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z ubiegłego miesiąca. W styczniu była prezentowana informacja ministra rolnictwa na temat proponowanych zmian w ekoschematach. Postawiłem parę pytań, prosiłem, żeby uzyskać odpowiedź na piśmie. Do dzisiaj jej nie otrzymałem. Ale te pytania powtórzę. Po pierwsze, mamy dwa lata obowiązywania nowych zasad, jeżeli chodzi o ekoschematy. Pytałem, jakie są doświadczenia z realizacji tych dwóch lat w stosowaniu i wypłat płatności w ramach ekosystematów. Ile gospodarstw zostało objętych płatnościami? W jakiej strukturze powierzchniowej? Na to pytanie dalej chciałbym uzyskać odpowiedź, i to na piśmie.

Kwestia kolejna, która jest bardzo ważna, mianowicie z posiadanych informacji wynika, że na tę całą perspektywę pięciu lat, do 2027 r., na ekoschematy przeznaczono prawie 4,3 mld zł. Dotychczas wypłacono 2,4 mld, czyli zostaje tam ok. 1,9 mld na ekoschematy obowiązujące plus dwa nowe. Chciałem to państwu też uświadomić. To znaczy, że pieniędzy będzie mniej, płatności będą niższe, czyli biedę dzielimy na czworo. Mam pytanie, dlaczego tak się stało? Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Choć się domyślam, chciałbym, żeby to wybrzmiało publicznie. Dlaczego tak się stało?

Pytałem też o to, jaki jest koszt wdrożenia tych nowych ekoschematów do praktyki, jeśli chodzi o firmy informatyczne. Ile to kosztuje? Chciałbym wiedzieć. Bo to jest kosztem oczywiście tej puli, która jest do rozdysponowania.

Jeszcze jedna kwestia, mianowicie pytałem o limit 300 ha. Nie ma tego zapisu w ustawie, ale słyszę, że ma być w rozporządzeniu. Czego się boicie? Czego rząd się boi? Trzeba było jasno napisać, 300 ha w ustawie, a nie w rozporządzeniu. To jest, proszę państwa, kolejne uderzenie w duże, zorganizowane gospodarstwa, które mają powierzchnię powyżej 300 ha, którymi się chwalimy, które dają produkcję towarową na eksport. I teraz te gospodarstwa będą oczywiście pozbawione możliwości uzyskania płatności do pełnej powierzchni, tylko do 300 ha. Mówię to oczywiście z przekąsem trochę, ale to tak wygląda. Czyli jeżeli ktoś ma 500 ha, to płatność będzie do 300ha, a 200 ha nie będzie objęte płatnościami. Już to przerabialiśmy, kiedy wprowadzano dopłaty bezpośrednie do powierzchni 300 ha. A więc w ramach tej perspektywy znowu zmieniamy coś... Nie wiem, komu chcemy zrobić dobrze.

Jeżdżę po spotkaniach z rolnikami w powiatach na terenie województwa pomorskiego i doradcy pytają. Przygotowali rolników do ekoschematów, tych, które są na stole, a wchodzi nowe. Czyli rolnicy są przygotowani do wdrożenia, do składania wniosków do obowiązujących ekoschematów. Teraz są nowe szkolenia, nowe procedury. Jak to wszystko ma być zorganizowane?

Ostatnia kwestia: 15 marca to jest dzień wejścia w życie ustawy. Sorry, ale mnie się to bardzo nie podoba i wyrażam swój pogląd, że tak nie powinniśmy procedować. Bo jest to projekt, który budzi wiele wątpliwości i wzbudzi jeszcze więcej wśród rolników. Chciałem, panie ministrze, przed tym przestrzec i uważam, że to nie kończy dzieła. Czy dzisiaj przyjmujemy ten projekt, czy będziemy go jutro procedować, czy będzie drugie czy trzecie czytanie. Praktyka okaże się bardziej brutalna, aniżeli nam się wydaje. Dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister powiedział, że to będzie dotyczyć tylko tych gospodarstw, które mają umowę o pracę. Natomiast z ustawy wynika, że w rolnictwie będzie niezależnie od tego, na jakiej podstawie nastąpiło zatrudnienie w gospodarstwie, czyli może być jakaś słowna umowa.

Wydaje mi się, że troszeczkę chyba to się mija z prawdą, panie ministrze. Chyba że jest inaczej napisane, a pan to inaczej interpretuje. Myślę, że rolnicy na pewno są tym faktem zaniepokojeni, bo odebranie dopłat bezpośrednich, też inspekcja pracy... Nie widzę dzisiaj w Polsce takiego gospodarstwa, do którego inspekcja pracy by weszła i stwierdziła, że tam jest wszystko OK i wszystko się zgadza. To jest naprawdę niemożliwe. Takiego gospodarstwa na pewno nie ma. Więc 3%, 10%, 15%...

Ja się pytam, czy będzie jakaś możliwość odwołania się od decyzji inspekcji pracy, czy nie będzie możliwości? Kto będzie to rozpatrywał? Bo jeżeli inspektor będzie naprawdę na kogoś usadzony, to szybko znajdzie problem i będą potrącane płatności dla rolników.

Poseł Robert Telus (PiS):

Zabierane.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Zabierane płatności. Tak, tych płatności nie utrzymają.

Wiadomo, że szuka się pieniędzy, więc te pieniądze się znajdują. Myślę więc – to, co mówił pan przewodniczący – że powinniśmy tę ustawę przepracować bardziej dokładnie. Być może określić jakieś ramy płacowe, finansowe, ewentualnie ustalić, w jakich gospodarstwach przeprowadzamy te kontrole. Bo są gospodarstwa, które mają 5 ha, 10 ha, określmy, które gospodarstwa będą kontrolowane.

Bo wystarczy, że sąsiad napisze do inspekcji pracy: „W gospodarstwie u tego i u tego pana pracuje taki i taki pan”. I ten pan nie będzie miał umowy, ale wiadomo, że inspekcja przyjedzie i sprawdzi tego gospodarza. Stwierdzi, że pracuje tam niewłaściwy człowiek albo sąsiad sąsiadowi pomaga. I na tej podstawie inspekcja uzna, że nie ma żadnej umowy i będzie z tego tytułu kara. Trzeba więc nad tą ustawą naprawdę popracować i się nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

W rundzie odpowiedzi bardzo prosiłbym pana ministra, żeby precyzyjnie odpowiedział na te kwestie, które przed chwilą pan przewodniczący podjął.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ja się jeszcze zgłaszałam.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, ale jeszcze nie wywołałem nikogo.

Właściwie to teraz pani poseł, proszę bardzo. Pani poseł Anna Gembicka.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, ja mam takie pytanie... Bo pan minister mówi, że rolnicy, którzy zatrudniają na podstawie umowy o pracę, już i tak są kontrolowani, to wynika z Kodeksu pracy. Więc po co takie kolejne zmiany, po co kolejne obciążenia? Mało tego, pan minister zapewnia nas, że będą kontrolowani tylko ci, którzy zatrudniają na umowę o pracę, a w uzasadnieniu piszecie państwo: „ponadto kontrole warunkowości społecznej będą miały zastosowanie do osób zatrudnionych w rolnictwie, niezależnie od tego, na jakiej podstawie nastąpiło zatrudnienie”. Ale przecież w samym projekcie jest odesłanie do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, która także to potwierdza.

Więc panie ministrze, czy pan nas celowo okłamał? Czy pan nie czytał tego projektu? O co chodzi? Bo w uzasadnieniu piszecie zupełnie co innego. Uspokajacie nas, uspokajacie rolników, a w dokumentach jest zupełnie co innego napisane.

Kolejna sprawa, jak już rozmawiamy o wspólnej polityce rolnej, mam pytanie, jakie działania podjęło ministerstwo, żeby zablokować bardzo szkodliwy pomysł przewodniczącej Komisji Europejskiej pani von der Leyen odnośnie do likwidacji oddzielnego budżetu na wspólną politykę rolną? Szanowni państwo, mamy polskiego komisarza do spraw budżetu. To była jego propozycja? Czy on się na to zgodził? Czy państwo macie takie informacje? Bo to jest skandaliczna sytuacja w tym momencie. To jest uderzenie bezpośrednio w rolników. Mało tego, to jest poddanie tych dopłat tak naprawdę zupełnie innym rygorom niż dotychczas. Proszę więc, żeby pan minister wskazał też, z którego artykułu wynika to, o czym pan mówił odnośnie do objęcia tylko umów o pracę.

Mam jeszcze ostatnie pytanie odnośnie do pisma ministra rozwoju i technologii z 3 lutego, w którym pisze tak: „Z przyczyn formalnych rząd RP nie zajął zatem dotąd ostatecznego stanowiska w kwestii przyjęcia umowy z Mercosurem”. Co to oznacza? Dlaczego rząd nie zajął ostatecznego stanowiska i kiedy to stanowisko zostanie przedstawione?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Piotr Głowski. To jest ostatni głos ze strony posłów, bo więcej zgłoszeń nie było. Proszę, pan przewodniczący.

Posel Piotr Głowski (KO):

Drażąc, panie ministrze, ten wątek w art. 1 pkt 13, myślę, że to jest to główne odniesienie, w którym mówi się, że kontrole będą dotyczyły tych, którzy są albo pracodawcami, albo nie będąc pracodawcami, są przedsiębiorcami lub innymi jednostkami organizacyjnymi, które są uwzględnione w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Potem w uzasadnieniu gdzieś faktycznie widziałem taki fragment o rolnikach bardzo szeroko rozumiany. I znowu w uzasadnieniu jest taka tabela o tym, na jaką liczbę podmiotów projekt oddziałuje. W punkcie związanym właśnie z mechanizmem warunkowości społecznej jest wpisane 7,5 tys., czyli nie 1,2 mln, tylko 7,5 tys. Czy to jest dokładnie to uzasadnienie, o którym pan mówił? Żeby nie było żadnych wątpliwości, jak wyjdziemy z posiedzenia i tej Komisji, i plenarki, i pójdziemy do ludzi. Żeby nie było żadnej wątpliwości, że inspekcja pracy przyjdzie do rolnika, który zatrudnia kogoś na umowę-zlecenie albo będzie wymagała od rolnika na przykład szkoleń BHP, które przeszedł. Takie pytanie się oczywiście pojawia.

Drugie pytanie związane z materiałem siewnym: Czy finansowanie będzie pochodziło z budżetu ekoschematów, czy z pomocy *de minimis*?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z zapowiedzią teraz odpowiedź pana ministra i później pytania strony społecznej.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziwię się, że te rzeczy i te pytania padają od byłych ministrów rolnictwa, którzy zatwierdzali plan strategiczny dla Polski, który był elementem Europejskiego Zielonego Ładu.

Na wszystko musiały się zgodzić kraje członkowskie i takich zgód udzielaliście. Praktycznie wszyscy, którzy tutaj mówiliście, jesteście byłymi posłami, przewodniczącymi komisji sejmowej.

To wszystko było omawiane. Teraz udajecie zdziwienie. Przecież rozporządzenie z 2021 r. szczegółowo to przedstawiło, tyle że właśnie tam było zawarte, że będzie to obowiązywać od roku 2025, który mamy właśnie rozpoczęty. Więc nie wiem, skąd to zdziwienie. Czy wtedy nie czytaliście dokumentów? Czy dzisiaj pamięci wam brakuje? Bo nie wiem, z czego to wynika.

Pan poseł Telus mówi, że zażartowałem, że kto jest uczciwy, kontroli się nie boi. Sparafrazowałem słowa waszych ministrów, że kto jest uczciwy, w ogóle nie powinien się niczego bać, a dzisiaj uciekają przed konsekwencjami prawnymi poza granicę kraju. W moim gospodarstwie było osiem kontroli jednego roku tylko dlatego, że mówiłem na temat złej polityki Prawa i Sprawiedliwości. To wasze instytucje tak kontrolowały gospodarstwo. Jakoś się obroniło, bo jako gospodarz, jako rolnik, który dba o zwierzęta, przestrzegam przepisów prawa, przestrzegam dobrostanów i norm.

Pan poseł Kazimierz Plocke pytał o te tematy. Po pierwsze, odpowiedź została wysłana 17 lutego i taka odpowiedź trafiła. Ale tu oczywiście możemy dzisiaj się zastanawiać, czy te ekoschematy są potrzebne, czy nie są potrzebne. To jest odpowiedź na potrzeby rolników. Na spotkaniach, na kierownictwie pan minister Michał Kołodziejczak zgłaszał niejednokrotnie, że wprowadzenie tego to są potrzeby poszczególnych rolników.

Tak naprawdę to, o co później pytał pan poseł Głowski – płaciliśmy do materiału siewnego w ramach pomocy *de minimis*. W związku z tym, że wielu rolników szybko wykorzystuje limit pomocy *de minimis*, nie mogli skorzystać, więc pojawiły się takie propozycje, żeby oprócz tego, co mogło być finansowane w ramach pomocy *de minimis*, było to jako ekoschemat. Dzisiaj myślę, że nie ma większego znaczenia, w ramach którego ekoschematu ta pomoc trafi do gospodarstwa. Oby trafiła i mogła być wykorzystana na rozwój, na utrzymanie gospodarstw.

Co do pieniędzy, które trafiły w ramach ekoschematów, w ramach działań z drugiego filaru, to te decyzje też zapadały, żeby więcej pieniędzy przesunąć z drugiego filaru do pierwszego. Żeby więcej pieniędzy popłynęło w ramach płatności bezpośrednich, dopłat obszarowych. Ale w związku z tym, że na ekoschematy była określona kwota i nie było żadnych ograniczeń, bo nie było też o tych 300 ha... Tak jak kiedyś, pamiętamy, w płatnościach rolno-środowiskowych nie można było pewnych pakietów łączyć ze sobą. Tu została zostawiona totalna swoboda dla rolnika – z których ekoschematów chciał skorzystać, to korzystał. W pierwszym roku obowiązywania ekoschematów była jeszcze obawa rolników, jak to wszystko wypełnić, jak zrobić na skutek też pewnego rodzaju uproszczeń, które zostały przeprowadzone w roku 2024. O 2,3 mln ha zwiększyła się powierzchnia obszarów objętych ekoschematami.

Dzisiaj musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy ograniczyć – zgodnie z naszym podejściem konstytucyjnym, że podstawą są gospodarstwa rodzinne o powierzchni do 300 ha – czy będziemy dawać początkowo możliwość wystąpienia wszystkim, a później będziemy musieli dokonywać różnego rodzaju korekt, pomniejszeń, które będą dotyczyć... Uważam więc, że lepiej dać jasny przekaz, jak to wygląda, i tych reguł nie zmieniać. Bo gdybyśmy tych dwóch nowych ekoschematów nie wprowadzili, pewnie też nic by się nie stało. Oprócz tego, że ci rolnicy, którzy chcą z tego skorzystać, czy z ochrony biologicznej, czy po to, żeby zużywać chociażby mniej pestycydów, czy też nawozów sztucznych... Odpowiadamy na to wezwanie i potrzebę. Z tym materiałem siewnym też uważam, że to może się w sposób pozytywny przyczynić do zmian, które następują, i potrzeb rolników.

Pan poseł Gwiazdowski pytał o te ogromne kary, które miałyby dotknąć rolników. No nie, to jest średnio 3%, tak jak przy warunkowości środowiskowej, tak samo przy warunkowości społecznej. Zmiany wchodzi w tym roku we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, nie jesteśmy żadnym wyjątkiem, realizując Europejski Zielony Ład, który był przyjęty. Dzisiaj te kwestie wchodzi.

Pani poseł Gembicka pytała o ważne kwestie dotyczące zapisów, które się pojawiają. To są wszystko zapisy wynikające z art. 2 Kodeksu pracy i z art. 11 i 13 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Co tyczy się formy zatrudnienia, wiemy, że Kodeks pracy przewiduje, że oprócz zatrudnienia w formie umowy o pracę może być umowa, może być powołanie, może być pełnienie, piastowanie funkcji z wyboru, z mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. W gospodarstwie rolnym raczej korzysta się z umowy o pracę, bo powołań się nie dokonuje, wyboru też, co do mianowań pracowników – raczej też się nie mianuje.

Ale wszystkie te formy zatrudnienia opisane w art. 2 były w uzasadnieniu wymienione. Art. 11 i art. 13 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy jasno wskazuje, kto może być objęty

tymi kontrolami. Art. 13, podmioty podlegające kontroli: „Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy podlegają pracodawcy – a w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kontroli legalności zatrudnienia także niebędący pracodawcami przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne – na rzecz których jest świadczona praca przez osoby fizyczne, w tym przez osoby wykonujące na własny rachunek działalność gospodarczą bez względu na podstawę świadczenia tej pracy”. Więc tutaj nic nowego się nie pojawia. Tak jak mówiłem, wcześniej Inspekcja Pracy mogła kontrolować właśnie te wskazane osoby, teraz jest to połączone z dopłatami w ramach warunkowości społecznej.

Pan poseł Cieciora odnosił się do wielu kwestii. Tak jak powiedziałem, rozporządzenie to rok 2021, ustawa o planie strategicznym jest z 8 lutego 2023 r. Więc my dokonujemy tylko zmian do tego, co zostało przyjęte przez poprzedni rząd.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Najpierw pan przewodniczący Głowski, później pan przewodniczący Plocke. Może w kolejności zgłoszenia, proszę.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Panie ministrze, jeszcze raz, żeby wybrzmiało jednoznacznie i dosadnie. Rolnicy, którzy nie zatrudniają pracowników na umowę o pracę, sami nie będą musieli przechodzić szkoleń BHP. I osoby, które pracują na umowę-zlecenie albo umowę o dzieło, również nie będą musiały przedstawiać takich dokumentów rolnikowi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

I teraz pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Jeszcze, panie ministrze, chciałbym dopytać o wynagrodzenia dla firm informatycznych, które mają zbudować procedurę dotyczącą tych dwóch nowych ekoschematów. Jaki to jest koszt? I tych 300 ha to jest jeszcze rzecz, która nie do końca została wyjaśniona. Bardzo prosiłbym o komentarz.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Troszkę jestem zażenowany pana wystąpieniem, panie ministrze. Bo tak naprawdę rządzie już ponad rok, a pana wystąpienie po raz kolejny jest takie, że to były rząd. Jak pan już tak powołuje różne przykłady, to za naszych czasów nie zwalnialiśmy na poczcie, za naszych czasów nie zwalnialiśmy w PKP Cargo. A za waszych są zwolnienia. Oczywiście możecie mówić, że to jest wina poprzedników, ale to wy zwalnialiście. Możecie mówić, że to jest wina poprzedników, ale wy wprowadzacie dzisiaj na chybcika taką ustawę. Na chybcika. Po co? Ja się nad tym zastanawiam: po co?

Oczywiście, że ustawa o WPR jest potrzebna. I wiemy o tym, że to trzeba zrobić. Ale po co było wpisywać te kontrowersyjne rzeczy? Kto was do tego zmusił? Bo ja nie wierzę, jeżeli pan jest rolnikiem, że pan przeciwko rolnikom występuje sam, bez jakiegoś zmuszania. Kto tę ustawę przygotował tak naprawdę? To jest rządowa ustawa. Dla mnie to jest... Jestem zszokowany. Gdzie są posłowie albo ministrowie, którzy powinni bronić polskiego rolnika? A pan ciągle zrzuca winę na poprzedników.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, drodzy rolnicy, uważnie przysłuchuję się tej dyskusji. Niestety przyjmuję ją z ogromnym zniesmaczeniem, bo dostrzegam próbę przerzucania się odpowiedzialnością. Wracamy do spraw, które nie mają żadnego związku z tą ustawą.

Więc poruszę dwie kwestie i będę chciał uzyskać od pana ministra tylko jedną informację. Pierwsza kwestia, powinniśmy pamiętać, o czym tutaj dzisiaj była mowa, że swego czasu

przyjęliśmy ustawę, która mówi, że będziemy w Polsce preferować gospodarstwo rodzinne. A gospodarstwo rodzinne to gospodarstwo do 300 ha. Pamiętam, kiedy przyjmowaliśmy tę ustawę i chcę być wierny tej ustawie, dlatego zawsze będę wspierał te gospodarstwa, które mają, że tak powiem, zapewnienie konstytucyjne.

Druga rzecz, panie ministrze, to konkretne pytanie, ponieważ użył pan sformułowania... Proszę o odczytanie z tego rozporządzenia informacji, że rząd polski jest zobligowany wdrożyć pewne rozwiązania od 2025 r., żeby już nikt nie przerzucał się odpowiedzialnością, czy ktoś chojrakiem był w 2021 r., czy ktoś chojrakiem ma być dzisiaj w 2025 r. Myślę, że to rozwieje wątpliwości nie tylko posłów, ale i tych wszystkich, którzy nas słuchają.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dwa ostatnie głosy, bo strona społeczna się nie wypowie.

Pani poseł Gembicka, później pan poseł Cieciora. I koniec.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, pan minister powiedział co innego i odczytał artykuł, z którego wynika co innego. Sprawdziłam tak na szybko i myślę, że w związku z tymi wątpliwościami i z tym, że w uzasadnieniu bezpośrednio wskazano, że to dotyczy zatrudnienia niezależnie od formy...

Powiem tak, bo pan przewodniczący Głowski mówi, że w OSR wskazano, że mowa o 7,5 tys. osób, tylko, panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy nie będą patrzyli, że w OSR było wskazane 7,5 tys. osób, tylko będą patrzyli na przepis i na konkretny artykuł.

Mam nadzieję, że ten projekt zostanie odrzucony teraz, w pierwszym czytaniu. Natomiast gdyby się tak nie wydarzyło, to uważam, że trzeba zaprosić przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, żeby wyjaśnili, w jaki sposób interpretować ten artykuł i co oni rozumieją pod tym. Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że na Komisji pan minister mówi jedno, potem wchodzi w życie przepisy i okazuje się, że sytuacja jest dokładnie odwrotna.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora. Ale jedna minuta tylko.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dziękuję.

No właśnie, chciałbym pociągnąć to, co powiedziała pani minister Gembicka, bo to jest dosyć istotne. Jaka jest opinia w stosunku do tej ustawy właśnie Państwowej Inspekcji Pracy? Jak wyglądały konsultacje z PIP w tej sprawie? To pierwsze.

Mam gorzką refleksję, że ta niepotrzebna wrzutka w zasadzie przykrywa temat zmian w ekoschematach, które dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Tylko przypomnę, że to było na Komisji, którą zwołaliśmy w trybie art. 152, czyli z inicjatywy poselskiej, ponieważ Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaniechało jakiejkolwiek promocji, informacji o tym, że są planowane zmiany w ekoschematach na ten obecny sezon, co jest bardzo złą praktyką, bardzo złym rozwiązaniem, biorąc również pod uwagę to, że wszyscy co do zasady nie jesteśmy jakimś fanami i zwolennikami ekoschematów. Zostały nam one wrzucone poprzez zmiany wprowadzone przez Komisję Europejską i Europejską Partię Ludową. I ja zupełnie nie rozumiem argumentów mówiących o tym, że skoro ktoś tam coś mówił czy zrobił, to teraz będziemy iść i robić to, bo ktoś tam kiedyś coś zrobił czy nie zrobił. Nie, panie pośle, nie możemy tak myśleć, panie pośle Sosnowski.

Dzisiaj, jeśli jest wola polityczna, a powinna być wola polityczna, aby takich przepisów nie wdrażać, żeby ich unikać w polskim obiegu prawnym, to powinniśmy to robić. Tym bardziej, że macie nasze pełne wsparcie w tym zakresie. Będziemy was popierać i będziemy was chwalić, jeśli coś takiego zrobicie, jeśli wycofacie się z tych zmian.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Szkoda, że w gronie tych winnych pan poseł nie wskazał też pana komisarza Wojciechowskiego, który, o ile dobrze pamiętam, maczał palce w tym projekcie.

Proszę, pan Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, właśnie wyręczył mnie pan przewodniczący. Przypomnę wszystkim, to nie jest tajemnicą poliszynela, wszyscy o tym wiedzą – jednym z głównych twórców Zielonego Ładu nie była Europejska Partia Ludowa.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Nieprawda. Kłamie pan poseł.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tylko pan Wojciechowski.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Kłamie pan poseł.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Nie będziemy się spierać. Są na to odpowiednie dowody. Proszę mnie kłamcą nie nazywać, bo...

Posel Anna Gembicka (PiS):

Proszę przedstawić dowody, bo to PSL i Platforma Obywatelska głosowała za Zielonym Ładem w Parlamencie Europejskim.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Owszem, chcę to powiedzieć. Owszem, to parlament potem przyjął.

Posel Anna Gembicka (PiS):

I wy to poparliście.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ale głównym inicjatorem była ta osoba. I warto o tym zawsze pamiętać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Strona społeczna, jak pewnie się domyślam. Sygnalizował to pan Zdzisław Łuba, Podlaska Izba Rolnicza.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Panie przewodniczący, ja bym się odniósł.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

No to jeszcze przed panem...

Pan Zdzisław Łuba niech się przygotowuje.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Jeszcze i do mnie pan minister się odniesie. Dobrze?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Damy radę, najpierw pan minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, jeszcze raz powtórzę i uspokajam pana przewodniczącego Głowskiego, że to dotyczy tylko i wyłącznie, tak jak powiedziałem, rolników przedsiębiorców, pracodawców zatrudniających osoby w oparciu o Kodeks pracy – na umowę o pracę. I tu się nic nie zmienia. Nie wiem, kto, co tam jeszcze próbuje sobie doczytać. Nic się nie zmienia.

Panie pośle Plocke, odnieśliśmy się szczegółowo do tych pytań, ale jeszcze raz chcę powiedzieć, że żeby dać możliwość większej liczbie rolników i prawdopodobnie też większej powierzchni rzeczywistej w skali kraju, chcemy to wprowadzić do 300 ha. Bo uznajemy to za najważniejszą pierwszą pomoc w ramach ekoschematów. Ci ludzie też mają możliwość skorzystania z innych form wsparcia, chociażby linii kredytowych, które są uruchamiane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To wszystko jest ważne.

Odnosząc się do słów pana posła Sosnowskiego, panie pośle Sosnowski, pytał pan, więc zacytuję rozporządzenie 2021/2115 ustanawiające przepisy dotyczące wsparcia planów strategicznych. Art. 14 pkt 1 mówi: „Państwa członkowskie wskażą w swoich planach strategicznych WPR zasadę, zgodnie z którą najpóźniej od dnia 1 stycznia 2025 r. nakłada się

kary administracyjne na rolników i innych beneficjentów otrzymujących płatności bezpośrednie na podstawie rozdziału II lub roczne płatności na podstawie art. 70, art. 71 i art. 72, jeśli nie spełniają oni wymogów dotyczących obowiązujących warunków pracy i zatrudnienia lub obowiązków pracodawcy wynikających z aktów prawnych, o których mowa w załączniku IV”.

Ten załącznik odnosi się znowu do dyrektywy unijnej, która jasno określa, jakie to są przypadki i jakie to są umowy. Więc tutaj nic nowego, raz jeszcze powtórzę, nie wprowadzamy, tylko to jest to, na co Parlament Europejski i Rada się zgodziły. Rząd polski uczestniczył w tych ustaleniach, więc nie mogą...

Posel Anna Gembicka (PiS):

I europosłowie PSL też.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Więc nie można mówić, że nie było to wcześniej ustalane.

Pan poseł Cieciora pytał jeszcze raz o ekoschematy. Te ekoschematy były przedmiotem prac Komitetu Monitorującego 30 października 2024 r. i do każdego punktu szczegółowo odnosili się rolnicy, przedstawiciele różnych organizacji, izb rolniczych. I zostało to na Komitecie Monitorującym przegłosowane.

Jeszcze raz pani poseł Gembickiej powiem: czy to mówię tu, na Komisji, czy mówię to podczas konferencji prasowej, staram się zawsze trzymać prawdy i mówić zgodnie z prawdą. Nie wiem, skąd ma pani takie praktyki, doświadczenia, że minister może kłamać. Ja takich praktyk nie znam.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Tylko że pana wypowiedź nie ma mocy prawnej. O to chodzi, panie ministrze. Jeśli pan nie rozumie, że ustawa ma moc prawną, to współczuję panu, chyba pan nie jest na właściwym miejscu.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Przedstawiam właściwe dokumenty. Jeśli ktoś ich nie rozumie, to ja ich inaczej nie umiem wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, pan Zdzisław Łuba, który, myślę, wszystkich pogodzi. Proszę, panie prezesie.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Panie przewodniczący i panowie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie i goście, wróg u bram, a my się kłócimy. Jak to fajnie wygląda, panowie. Przynosicie sobie telefony, komputery i co jeszcze? Jak to ma być, proszę państwa? O co tu chodzi? Wojna jest za granicą, a my się kłócimy. Normalnie Polska najbardziej taka, jaka może być.

Proszę państwa, wspólna polityka rolna. O czym my tu mówimy? Owszem, były konsultacje, panie ministrze, z izbami rolniczymi. Ja jestem tego przykładem. My się na to nie godziliśmy. Miały być wyrównane dopłaty, proszę państwa. Te same, ze starą piętnastką, o tym już kiedyś mówiłem, bez żadnych ekoschematów, mieliśmy mieć te same dopłaty. Gdzie je mamy? Taka wspólna polityka rolna? Tak to, proszę państwa, wygląda? Jak to wygląda?

Ogrywali nas i ogrywają nas. Ale kogo? Nas, rolników. A państwo są posłami, posłankami i macie wypłaty, wam jest dobrze. Więc prosiłbym, żebyście się wstawili. Bo to my, rolnicy, jesteśmy ogrywani. Francuzi, Niemcy i pozostali mieli dopłaty i mają. Ekoschematy. Oni ich nie mieli. Mieliśmy mieć to jako bonus, jeśli ktoś może z tego skorzystać, to i owszem. A teraz, do czego dochodzi? I tak to wygląda, proszę państwa, wspólna polityka rolna, tak? O tym mówimy?

A co z powodzią? Co z naszymi rolnikami? Ja już mówię o rolnikach, niech tam nikt nie pomyśli, że o innych nie myślimy. Była powódź. Jak wygląda wspólna polityka rolna dla nas, rolników? W innym kraju też była powódź. Okazało się, że co? Jak to wychodzi, panie ministrze, panie przewodniczący? Za późno złożyliśmy pismo o to, żebyśmy dostali jakieś dopłaty, pomoc. To pan Owsiański jest we wspólnej polityce rolnej? Pan premier kazał panu Owsiańskowi pomóc powodzianom. Dobrze, jak pomógł, tylko ja się pytam, gdzie była Unia Europejska, kiedy powódź przysłała. Takie nieszczęście, to my, rolnicy, woziliśmy, ile mogliśmy, na ile nas było stać. Straż ciągnęła samochody, ciężarówki, rząd nie dojechał. Może nie mógł.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę panu przerywać, ale niech pan konkretnie o tym projekcie mówi. Bo to jest pierwsze czytanie, a nie dyskusja o powodzi.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

To wróćmy do tematu. Proszę państwa, jeśli chodzi o te przepisy, nie?

Głos z sali:

Przepraszam, jest pan rolnikiem z Dolnego Śląska?

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Z Podlasia. A tam woziłem zboże. I co pani na to?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, niech pan o ustawie mówi, a nie polemizuje z panią.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

No ale dlaczego? Dlaczego Unia nie pomogła?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś ze strony społecznej jeszcze chce zabrać głos?

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Proszę państwa, to teraz... Może jeśli chodzi o tych pracowników. Staliśmy na granicy z Ukrainą i się okazało, że to nie ukraińscy oligarchowie to zboże przywożą, tylko nasi oligarchowie unijni mają tam setki tysięcy hektarów. To może do nich wysłać inspekcję pracy? To oni mają setki czy tysiące pracowników, a nie my.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Więcej nie można?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, bo pan odbiega od dzisiejszego tematu.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ale to na tym to polega. Jeśli chodzi o sprawę Mercosuru, jest nasza prezydencja...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale to nie jest przedmiotem naszego dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana po lewej stronie stołu. Bardzo proszę się przedstawić i podać, jaką organizację pan reprezentuje.

Przedstawiciel Federacji Gospodarstw Rodzinnych Łukasz Gorącyński:

Łukasz Gorącyński, Federacja Gospodarstw Rodzinnych.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie, panie, wszyscy zgromadzeni, proszę państwa, ten temat dzisiaj, dobrze powiedziane, to cios w rolnictwo, jeśli chodzi o kontrole itd. Sprawa jest poważna, ale dzisiaj dla naszego rolnictwa, wspólnej polityki rolnej naprawdę mało znacząca. Już wyjaśniam.

Proszę państwa, jeżeli mówimy dzisiaj... Bo nie chciałbym o tej ustawie, bo już wszystko dzisiaj powiedziane.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale o tej ustawie mówimy, to nie jest dyskusja ogólna.

Przedstawiciel FGR Łukasz Gorącyński:

Dobrze, już nawiążę, panie przewodniczący, naprawdę nawiążę.

Ta ustawa, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, to będzie dla polskich rolników cios – problemy, kontrole, zabieranie dopłat. Proszę państwa, dla rolnika, naszego kolegi odpowiednika z Niemiec, Francji, zabranie dopłat za jakieś niezgodności i kontrole jest to strata kilku procent, dla polskiego rolnika to jest 80–90%. Przepraszam, prawie 100% wszelkich pomocy. Poprawiam się już. I jeszcze momencik.

Wspólna polityka rolna, mój przedmówca do tego nawiązał, funkcjonuje tylko w naszym kraju, może trochę w Rumunii i na Litwie. Bo u nas i w tamtych krajach, które wymieniałem, nie stosuje się żadnej pomocy dla rolników. Wspólna polityka rolna w kraju byłej piętnastki polega na tym, że każda kontrola ma przebiegać i mieć skutek, jak to się mówi, OK dla gospodarstwa. W Polsce oczywiście nie. Tu można polemizować w tę czy w tamtą, czy to jest zgodne z prawem, czy nie. Ale, proszę państwa, mieliśmy pogłowie bydła kilka milionów sztuk – 4–5 mln. Dzisiaj zostało 2 mln i poniżej. Trzoda chlewna – prawie 20 mln. Dzisiaj ile zostało? Może 4–5 mln, a może 3 mln, jeżeli weźmiemy pod uwagę polskiego prosiaka.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie ma tego w tym projekcie niestety.

Bardzo proszę, ktoś ze strony społecznej chce zabrać głos?

Przedstawiciel FGR Łukasz Gorącyński:

Panie przewodniczący, nieładnie. Ale dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja panu bardzo dziękuję, że pan przychodzi, tylko niech pan przygotuje się do wystąpienia. Bo dzisiaj jest pierwsze czytanie konkretnego projektu ustawy, a nie dyskusja o ogólnych sprawach rolnych. Niech pan zrozumie, jak pracuje parlament.

Bardzo proszę, pan minister. Nie ma więcej głosów.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ale jeszcze tylko jedno, panie przewodniczący, dotyczące tego...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona społeczna w tej chwili.

Nie, nie, nie. Pan już mówił dwa razy albo trzy razy.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Chodzi o higienę pracy i...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan minister chce odpowiedzieć na te pytania?

Zaraz będziemy głosować wniosek o odrzucenie.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Wiele wątków bardzo ogólnych.

Szanowni państwo, te kontrole były od początku, są i będą, bo takie są wymogi wspólnej polityki rolnej – czy to była warunkowość środowiskowa, czy wymogi wzajemnej zgodności, wcześniej cross-compliance, których rolnicy musieli przestrzegać. I dzisiaj jest podobnie. Trudno się odnosić do tego, co padło.

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem mówi pan o naszych wynagrodzeniach, pan też ma wynagrodzenie za mleko, za płody rolne. Nie każdy może być właścicielem gospodarstwa, nie każdy może być urzędnikiem, posłem. Trudno się polemizuje z takimi słowami. Przygotowujemy takie rozwiązania i wszystkie głosy, które padały... Przecież jeśli chodzi o ekoschemat związany z dopłatami do materiału siewnego, to był postulat zgłoszony przez Krajową Radę Izb Rolniczych, więc odpowiadamy na wasz wniosek. Z kukurydzą nie było do tej pory żadnych wniosków. Była mowa o tym, co zawarte zostało w ekoschemacie. Jeżeli będą inne tematy zgłaszane, będziemy jako resort nad tym pracować.

I jeszcze króciutko. Ta pula 7,5 tys. gospodarstw jest uzgodniona z Państwową Inspekcją Pracy. Poza tą pulą żadne inne gospodarstwa nie będą przekazywane do kontroli Inspekcji Pracy. W roku ubiegłym Państwowa Inspekcja Pracy dokonała kontroli w liczbie 173 w skali kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1009).

Ogłaszam pięć minut przerwy.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, ale jest ogłoszone już głosowanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, nie jest ogłoszone.

Posel Robert Telus (PiS):

Ale rozpoczęte.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie.

[Po przerwie]

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, pięć minut minęło. Bardzo proszę o prowadzenie dalej Komisji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przedłużam przerwę o kolejne pięć minut.

Posel Katarzyna Sójka (PiS):

Panie przewodniczący, do której godziny jest przerwa, bo pięć minut minęło.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przedłużyłem o kolejne pięć minut.

Posel Paweł Szrot (PiS):

Ile razy pan jeszcze zamierza przedłużać przerwę?

Posel Katarzyna Sójka (PiS):

Panie przewodniczący, bo są kolejne komisje, też trochę się spieszymy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wznawiam obrady. Bardzo proszę wszystkich o przygotowanie urządzenia. Czy wszyscy są zalogowani?

Dobrze. Kto jest za przyjęciem wniosku grupy posłów w sprawie odrzucenia projektu? Kto jest za odrzuceniem projektu?

Posel Piotr Głowski (KO):

Nie działa. Faktycznie nie działa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To poczekamy chwilę.

Posel Robert Telus (PiS):

Koalicji nie dogadaliście, dlatego nie działa. Dogadajcie koalicję.

Posel Piotr Głowski (KO):

Prawdziwie mówię. Wszędzie nie działa.

Posel Robert Telus (PiS):

Sekretariat.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, to prawda, wszędzie nie działa urządzenie.

Kto jest za odrzuceniem wniosku? Kto jest przeciw odrzuceniu? Kto się wstrzymał? Wszyscy oddali głos? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. W głosowaniu wzięło się 28 posłów. Za wnioskiem – 13, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przystępując zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, przypominam, że projekt z druku nr 1009 ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, więc zgodnie z art. 95d ust. 1 regulaminu Sejmu poprawka do projektu musi zawierać podpisy trzech posłów.

Zaczynamy od tytułu projektu. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł.

Biuro Legislacyjne proponuje, żebyśmy w artykułach robili poprawkami.

Legislator Wojciech Paluch:

Zmianami.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zmianami, przepraszam, zmianami.

Zmiana nr 1 w art. 1. Czy są uwagi?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, do zmiany nr 1. Chodzi tutaj o zmiany zaproponowane do art. 2. Jest nowa definicja kary administracyjnej. W związku z tym, iż ma to być kara administracyjna, o której mowa w art. 84 i art. 87 ust. 1 właściwego rozporządzenia unijnego, mamy wątpliwość, czy – biorąc pod uwagę regulacje zawarte właśnie w rozporządzeniu 2021/2116 – nie powinien być w tym miejscu użyty spójnik „lub” zamiast spójnika „i”? Mamy świadomość, że to jest alternatywa łączna. Chcielibyśmy tę kwestię wyjaśnić i poprosić o wyjaśnienie stronę rządową.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona rządowa?

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Pan dyrektor Departamentu Prawnego będzie odpowiadał.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Paweł Małaczek, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W naszej ocenie właściwe jest użycie spójnika „i” ze względu na to, że wymieniamy tutaj dwa rodzaje kar administracyjnych. Wszędzie w ustawie tam, gdzie będzie mowa o karze administracyjnej – w zależności od kontekstu przepisu – będzie mowa o konkretnej karze administracyjnej. Tak że proponuję pozostawić przepis bez zmian.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy Biuro Legislacyjne jeszcze chce się odnieść? Nie? Dziękuję.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dodawanym art. 14a na wstępie jest propozycja, aby użyć nazwy „Krajowa Stacja Chemiczno-Rolnicza” oraz „okręgowe stacje chemiczno-rolnicze”. Jest pytanie do strony rządowej, czy nie należy tutaj doprecyzować, odesłać przy okazji tych podmiotów do konkretnych jednostek redakcyjnych z ustawy o nawozach i nawożeniu?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tu jest co prawda odniesienie „oraz podlegające jej okręgowe stacje chemiczno-rolnicze”, ale proszę pana mecenasa.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proponujemy pozostawić takie rozwiązanie, jakie zaproponowaliśmy. Taki sam zabieg legislacyjny był zastosowany w ustawie z 2015 r.

o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, tzw. ustawa prowowska. My nie mamy żadnych wątpliwości, co to jest Krajowa Stacja Chemiczno-Rolnicza, tak samo, co to są okręgowe stacje chemiczno-rolnicze, więc nie wydaje nam się, żeby to precyzowanie poprzez odesłanie do przepisów było konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Biuro Legislacyjne usatysfakcjonowane. Dziękuję.

Czy są inne propozycje do zmiany nr 3? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3.

Zmiana nr 4? Uwag, nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 4.

Zmiana nr 5? Uwag, nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 5.

Zmiana nr 6? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, w dodawanym ust. 1a odsyłają państwo do produktu mikrobiologicznego w rozumieniu ustawy o nawozach i nawożeniu. Proponujemy korektę odesłania, aby to była właściwa jednostka redakcyjna. Chodzi o art. 2 ust. 1 pkt 10a.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona rządowa?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak, zgoda. Dziękujemy za czujność.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy jest sprzeciw, żeby Biuro Legislacyjne naniosło taką poprawkę, taką zmianę? Nie widzę sprzeciwu.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 6? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 6.

Zmiana nr 7? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drobna korekta, propozycja korekty redakcyjnej. To byłoby w zgodzie z już przed chwilą przyjętym art. 34 ust. 1 – chodzi o zastąpienie sformułowania „jest stosowane przez” sformułowaniem „ten rolnik zastosował”. I to byłaby pewna jednolitość terminologiczna w projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan mecenas.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Tak, zgoda, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy jest sprzeciw, aby Biuro Legislacyjne dokonało takiej zmiany? Nie widzę.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 7.

Zmiana nr 8? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 8.

Zmiana nr 9? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chodzi o fragment w dodawanym ust. 7: „W przypadku, gdy nie jest możliwe nałożenie kary w decyzji w sprawie o przyznanie danej pomocy”. Takie sformułowanie z punktu widzenia Biura Legislacyjnego może wzbudzać wątpliwości dla odbiorców aktu. Czy nie należałoby jednak wskazać, o jakie decyzje konkretnie chodzi? Bo na przykład w dodawanym art. 57a jest wskazanie, że chodzi o te decyzje z art. 20 pkt 1, 3 i 4. Można też wskazać, że w ustawie matce w art. 51 czy w art. 75 również są przywołane ogólne sformułowania w odniesieniu do przyznanej danej pomocy na podstawie właściwych decyzji, natomiast oczywiście nie możemy abstrahować od innych przepisów, jak art. 52, art. 53, art. 54 i art. 56.

Dlatego też proponujemy, abyśmy mogli albo postarać się o doprecyzowanie, o jakie decyzje chodzi, albo ewentualnie jest prośba o wyjaśnienie strony rządowej, dlaczego tutaj zastosowano trochę inną technikę legislacyjną.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, strona rządowa.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jesteśmy w obrębie zmienianego art. 51. Zgodnie z art. 51 ust. 1 ustawy obowiązującej... Wynika z tego przepisu, że kary nakłada się na podmiot ubiegający się o przyznanie pomocy, o którym mowa w art. 20 pkt 1–5. I pozostałe przepisy tego artykułu odnoszące się do regulacji określających kary odnoszą się również do pomocy, o której mowa w art. 20 pkt 1–5.

Podobna regulacja jest w art. 51 ust. 4. Tam również jest wskazane, że jest mowa o decyzjach w sprawie o przyznanie danej pomocy bez precyzowania, którego rodzaju to są pomoce. Ale z kontekstu wiadomo, że to jest pomoc określona w art. 20 pkt 1–5. Dlatego proponujemy pozostawić bez zmian, żeby zachować konsekwencję redakcyjną art. 51.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 9? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 9. Zmiana nr 10. Nie widzę uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 10. Zmiana nr 11. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dodawanym art. 57a mamy sformułowanie, które brzmi „na podmioty ubiegające się o przyznanie pomocy – i tutaj mamy doprecyzowanie – o której mowa w art. 20 pkt 1, 3 i 4”. Nasza uwaga jest następująca. Mając na uwadze ust. 4 poniżej, czy redakcja tego ustępu nie powinna być następująca z uwagi na zastosowaną liczbę pojedynczą, że chodzi nie o „podmioty ubiegające się”, tylko „przez podmiot ubiegający się”.

Oczywiście ewentualnie można byłoby w ust. 3 również postarać się o doprecyzowanie, w jakich sprawach jest przyznawana ta decyzja. To też jest pewna konsekwencja terminologiczna używana tutaj czy to w kontekście projektu, czy też w ustawie matce. Prosilibyśmy o ustosunkowanie się strony rządowej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, strona rządowa.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proponujemy, aby w dodawanym art. 57a ust. 1 pozostawić bez zmian. Wzorowaliśmy to rozwiązanie na już obowiązującym brzmieniu art. 52 ustawy. W związku z tym chcielibyśmy zapewnić analogiczne rozwiązanie redakcyjne.

Jeśli chodzi o tę drugą kwestię, tam z kolei wzorowaliśmy się na art. 53 ust. 2 obowiązującej ustawy. Tak że też mamy prośbę, aby pozostawić tę regulację bez zmian, żeby zachować tę konsekwencję terminologiczną, jaką – mam nadzieję – udało nam się zachować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za wyjaśnienia w kontekście brzmienia ust. 1, 2 i 4.

Natomiast mamy jeszcze uwagę do ust. 5, to jest pierwsze upoważnienie ustawowe dla ministra właściwego do spraw rozwoju wsi do wydania właściwego aktu wykonawczego. I jeśli moglibyśmy prosić, żeby zerknąć na wytyczną, która tutaj została zawarta, bo mamy kilka uwag co do kwestii jej redakcji.

Po pierwsze, minister musi mieć na względzie przeprowadzenie oceny. Dobrze byłoby zapytać stronę rządową, czy ewentualnie nie należałoby tu doprecyzować, o jaką ocenę chodzi. Natomiast druga kwestia jest związana z tą wytyczną w odniesieniu do odsyłania do przepisów

rozporządzenia 2021/2116 czy też przepisów wydanych na podstawie rozporządzenia 2021/2116. Naszym zdaniem niedopuszczalne jest odsyłanie do wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego, do ogólnych przepisów Unii Europejskiej, w tym przypadku oczywiście do przywoływanych tutaj enumeratywnie dwóch rozporządzeń unijnych. Zasady redagowania takich wytycznych zostały już wcześniej wyrażone w zasadach techniki prawodawczej w § 66 i tam są dosyć widoczne, wyartykułowane wskazówki wyznaczające pewne treści co do kwestii rozporządzenia czy też kształtowania wytycznych w takim upoważnieniu ustawowym.

Poza tym mamy uwagę w kontekście nieuwzględnienia § 156 zasad techniki prawodawczej. Chodzi właśnie o zasady formułowania odesłań zewnętrznych, w tym kontekście, do przepisów unijnych. Wydawało nam się, że można byłoby posilić się, po pierwsze, o wskazanie rodzajowo tych przepisów rozporządzeń. Ewentualnie, jak państwo piszą „w przepisach wydanych na podstawie rozporządzenia 2021/2116”, to trudno odbiorcy tego aktu wiedzieć, o jakie tutaj przepisy jeszcze może chodzić. Może jeszcze tych przepisów Komisja Europejska nie wydała.

Natomiast jeśli chodzi o redakcję, to sformułowanie „na podstawie rozporządzenia”, proponujemy zastąpić „na podstawie tego rozporządzenia”. I to wydaje nam się jak najbardziej przyjemne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona rządowa?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się od końca rozporządzenia, jak najbardziej jest to do uwzględnienia i jest zgoda na taką korektę.

Jeśli chodzi o kwestię użytego pojęcia oceny, o jaką ocenę tutaj chodzi. Chodzi o ocenę, która jest wymieniona w tym właśnie przepisie w ust. 5 pkt 1. To jest ocena wagi według kryterium zasięgu, dotkliwości, trwałości w zależności od rodzaju stwierdzonego naruszenia. Chciałbym podkreślić, że takie samo rozwiązanie zostało już wprowadzone w obowiązującej ustawie, bodajże, w art. 55 ust. 2, jeśli się nie mylę. Tam jest analogiczne upoważnienie ustawowe dotyczące wydania rozporządzenia w zakresie warunkowości tzw. środowiskowej. Tutaj mówimy o warunkowości społecznej, więc chcielibyśmy mieć te rozwiązania zbieżne ze sobą, aby zachować również konsekwencję redakcyjną.

Jeśli chodzi o ogólne odesłania do rozporządzenia 2021/2116 i do przepisów wydanych na podstawie rozporządzenia 2021/2116, to też chciałbym zwrócić uwagę, że mamy świadomość zasad techniki prawodawczej i reguł tam określonych, ale ponownie takie samo rozwiązanie zostało już wprowadzone w obowiązującej ustawie.

Jeśli chodzi o rozporządzenie 2021/2116, można byłoby się pokusić odesłać do konkretnych przepisów tak naprawdę z tego rozporządzenia. Natomiast jeżeli chodzi o przepisy wydane na podstawie rozporządzenia 2021/2116, to już byłby kłopot, chociażby z tego względu, że takiego rozporządzenia w tym zakresie póki co Komisja Europejska nie wydała. Natomiast my proponujemy, aby pozostawić te przepisy bez zmian. To jest wytyczna. Minister będzie wiedział, jakimi regułami ma się posłużyć, aby wydać odpowiednio to rozporządzenie. Adresem jest tutaj minister tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jak zrozumiałem, jest zgoda Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na tę jedną drobną zmianę legislacyjną.

Czy ktoś jest przeciwko upoważnieniu Biura Legislacyjnego do wykonania takiej zmiany? Nie widzę. Czy są inne uwagi do zmiany nr 11? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 12.

Zmiana nr 13. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy kilka uwag do dodawanego art. 105a.

Po pierwsze, proponujemy, aby w dodawanej jednostce po wyrazie „kontrola” dopisać wszędzie „przestrzegania”, tj. „kontrolę przestrzegania wymogów warunkowości społecznej”. Po drugie, proponujemy zrezygnować ze skrótu „zwana dalej inspekcją”, ponieważ ten skrót

jest używany tylko raz w tym przepisie. Mamy też propozycję, aby zastąpić wyrazy „umożliwienia kontroli wymogów” wyrazami „umożliwienia przeprowadzania kontroli przestrzegania wymogów”.

Następna kwestia dotyczy już ust. 4. Tutaj również proponujemy, po pierwsze, przywołać pełną nazwę inspekcji pracy. Druga kwestia dotyczy tego, żeby po wyrazie „kontroli” dopisać „przestrzegania”. To jest ta uwaga, która dotyczyła już przywołanego ust. 1.

Następna kwestia to jest przywołanie decyzji wymienionych w art. 33 ust. 1 pkt 11 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Pragniemy zwrócić uwagę, że takie odesłanie zawiera wadę legislacyjną, ponieważ zawiera odesłanie kaskadowe, niezgodne z zasadami techniki prawodawczej z § 157. I jeśli wczytujemy się w brzmienie art. 33 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, to ten artykuł odsyła do spraw, którymi Państwowa Inspekcja Pracy zajmuje się na podstawie art. 11 pkt 1–4, pkt 6–7 oraz art. 11a. I na podstawie właśnie tych spraw jest dopiero podejmowana decyzja przez Państwową Inspekcję Pracy. Dlatego też, czy nie należałoby ewentualnie dokonać korekty i wskazać właściwych jednostek, na podstawie których właśnie Państwowa Inspekcja Pracy podejmuje te decyzje? To oczywiście ewentualnie przełożyłoby się na następne uwagi w przypadku przyjęcia naszej propozycji dokonania korekty i wskazania właściwych decyzji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, strona rządowa. Sporo tych propozycji. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgoda do wszystkich propozycji z wyjątkiem tej dotyczącej odesłania przy decyzjach wymienionych w art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy – odesłania do art. 11 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Widzimy tam pewien problem, mianowicie taki, że tak naprawdę art. 11 ustawy nie mówi o decyzjach wprost, nie używa tego określenia. I dlatego proponujemy pozostawić bez zmian.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie wiem, czy wszyscy zrozumieli. Chodzi o zmiany redakcyjne, na które jest zgoda. Na tę zmianę dotyczącą odesłania w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy takiej zgody nie ma.

Czy ktoś jest przeciwko upoważnieniu Biura Legislacyjnego do dokonania tych redakcyjnych zmian? Nie ma. Nie widzę.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 13? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 13.

Czy są jakieś inne uwagi do art. 1? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła. Art. 1.

Zmiana nr 1 w art. 2. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 2? Biuro Legislacyjne?

Legislator Wojciech Paluch:

Jedna kwestia. Wydaje nam się, że jeśli wcześniej została przyjęta nasza propozycja, aby przy okazji przywoływania sformułowania „kontrola wymogów warunkowości społecznej”... Chodzi o to, żeby również doprecyzować, że chodzi o „kontrolę przestrzegania tych wymogów”. To będzie to spójne z ustawą, którą przyjęli państwo, z art. 1.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Konsekwencja tego upoważnienia, które zrobiliśmy przed chwilą.

Legislator Wojciech Paluch:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1 w art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1, upoważniając Biuro Legislacyjne do zmiany redakcyjnej.

Zmiana nr 2? Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Czy są jakieś uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Zmiana nr 1 w art. 3. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dwie uwagi do art. 3.

Pierwsza dotyczy właśnie nowego brzmienia ust. 3 w art. 29. Czy nowa redakcja tego ustępu o ustaleniu kwoty nienależnej lub nadmiernie pobranych środków publicznych również nie wymaga i nie spowoduje konieczności zmiany innych jednostek redakcyjnych w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? To będzie jedna uwaga.

Druga kwestia – państwo w ust. 3, bodajże, dwukrotnie przywołują czy odsyłają do przepisów odrębnych. I mamy uwagę w kontekście zasad techniki prawodawczej i § 156. Przy odesłaniach zewnętrznych, mając na względzie jednak zapewnienie należytej komunikatywności ustawy dla odbiorców oraz uwzględniając oczywiście, że ustawa ta jest podstawowym aktem dla tej dziedziny, to jednak za tym idzie pewna możliwość doprecyzowania, wskazywania rodzajowo czy też wskazywania właściwych ustaw czy przepisów wydanych na podstawie tej ustawy. I dobrze byłoby jednak rozważyć, czy nie należałoby doprecyzować, o jakie przepisy w tych dwóch konkretnych przypadkach chodzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona rządowa?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę ust. 3 i o to, czy wywołuje konsekwencje w dalszej części tekstu, to tak, zidentyfikowaliśmy taką konsekwencję i dokonaliśmy korekty ust. 4 w art. 29.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie przepisów odrębnych, to raczej wolelibyśmy pozostawić bez zmian z uwagi na to, że te odrębne przepisy to w istocie są przepisy unijne, tzw. przepisy finansowe – my tak sobie to nazywamy – dotyczące poszczególnych perspektyw finansowych, począwszy od 2004–2006, poprzez kolejne perspektywy finansowe. Za każdym razem były nowe przepisy unijne, które regulowały kwestie ustalania m.in. kursu euro. I w zależności od tego, której perspektywy finansowej dotyczy to rozwiązanie, to takie przepisy unijne stosujemy. Więc trudno by nam było wszystkie te... Znaczący oczywiście jest to możliwe, ale proponujemy jednak pozostawić tę formułę. Do tej pory ona też obowiązywała w ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Stanowisko resortu jest takie, że trzymamy się pierwotnej treści.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Zmiana nr 2? Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3.

Zmiana nr 4. Uwag nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 4.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 3? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 4.

Art. 5? Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła. Tu mamy... Dobrze, cały artykuł rozpatrzymy. Czy nie ma uwag do art. 5? Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 5.

Art. 6? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Tutaj mamy do czynienia, panie przewodniczący, szanowni państwo, już z datą wejścia w życie projektu tej ustawy – 15 marca 2025 r. Mając na uwadze również terminarz posiedzeń Sejmu i podmioty konstytucyjne ustawowo umocowane w trakcie postępowania ustawodawczego do zajęcia się ustawą uchwaloną przez Sejm – mam tu na myśli Senat czy prezydenta, który nie powinien być zaskakiwany ustawą przekazaną do podpisu – zwracamy uwagę, że jednak 15 marca może być zagrożony. Musimy mieć tę świadomość co do kwestii terminarzu nie tylko Sejmu, ale i Senatu. Jak wspomniałem, prezydent...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Mamy jeszcze dwie możliwości. Po pierwsze, możemy w drugim czytaniu zmienić to albo Senat ewentualnie, więc proponowałbym... Zresztą poproszę o stanowisko rządowe.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Będziemy się starać, żeby to wszystko jak najszybciej przeszło. Przygotowujemy te rozwiązania tak, żeby faktycznie od 15 marca przepisy obowiązywały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 6.

Tym samym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, aby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1009) z tymi zmianami, do których upoważniliśmy Biuro Legislacyjne. Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw.

Przystępujemy więc do głosowania. Proszę o przygotowanie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Za – 15, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt ustawy. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1009.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Proszę, pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Zgłaszam przewodniczącego Mirosława Maliszewskiego na sprawozdawcę Komisji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Czy ktoś jest przeciwko wyborowi mojej osoby na funkcję sprawozdawcy Komisji? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy. Na tym wyczerpaliśmy...

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze jedna prośba.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, proszę.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Mam taką prośbę do pana przewodniczącego.

Otóż 19 marca ubiegłego roku do naszej Komisji i Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa został skierowany projekt ustawy druk nr 258, czyli rekompensaty za szkody wyrządzone przez ptaki. Posłem wnioskodawcą jest pan poseł Krzysztof Cieciora. Zgłaszają się do mnie rolnicy, dzwonią do biura poselskiego i pytają, kiedy my ten problem w końcu rozwiążemy.

Chciałbym zapytać, czy pan przewodniczący planuje odbycie pierwszego czytania? Bo w poprzedniej kadencji pamiętam projekt pana posła Ziejewskiego. Dzisiaj macie władzę, więc myślę, że warto, aby ten projekt został przyjęty przez Komisję i potem przez Sejm. Rolnicy naprawdę na to oczekują. Akurat jesteśmy teraz w takim momencie roku, kiedy te szkody wyrządzane przez ptaki są bardzo duże i rolnicy są zostawieni sami sobie.

Bardzo więc proszę, panie przewodniczący, żeby pan przewodniczący zdecydował o odbyciu pierwszego czytania tego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł tylko zawiesił głos w momencie, kiedy mówił o projekcie pana posła Zbigniewa Ziejewskiego. Nie dokończył, co się z nim wówczas stało.

Ale dobrze, porozumiem się z panią przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Chyba tak się ta komisja nazywa. Bo – jak pan słusznie zauważył – został on skierowany do obydwu komisji i podejmiemy w tej sprawie decyzję, o czym państwa poinformujemy.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.